

Apel *Fundacji Mamy i Taty* w sprawie odwołania minister Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz ! Rajewicz deprawuje seksualnie !

[Podpisz Apel !](#)

Ostatnie dni przyniosły nowe informacje o kolejnych próbach podważania konstytucyjnego prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem. Tym razem szczególnie niepokojące, bo stoi za nimi Pani Minister Agnieszka Kozłowska-Rajewicz Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania. Jej pomysły jako narzędzie obyczajowej rewolucji Krajowy Program Działań na Rzecz Równego Traktowania na lata 2013-2015 ma służyć walce m.in. o obowiązkową edukację seksualną i tzw. edukację równościową. Pani Minister pragnie by polskie dzieci mogły być już od najmłodszych lat legalnie deprawowane w szkołach i przedszkolach przez edukatorów seksualnych opowieściami o związkach homoseksualnych, uczone akceptacji dla różnych, w tym także dewiacyjnych form seksualności, indoktrynowane tzw. prawem do aborcji. Za: [Fundacja Mamy i Taty](#)

Szanowny Panie Premierze.

Jako obywatel korzystający z pełni praw publicznych, w tym z czynnego prawa wyborczego, mam w pamięci Pańskie expose wygłoszone w Sejmie 18 listopada 2011 roku. Mówił Pan wtedy: "nasza koalicja, polski rząd, instytucje życia publicznego, państwo polskie nie jest od tego, aby przeprowadzać obyczajową rewolucję".

Zwracam się zatem do Pana z apelem o dotrzymanie z obojętnej w ten sposób obietnicy i
dam zdymisjonowania Pełnomocnik Rządu do Spraw Równego Traktowania, Pani
Minister Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz .

Pani Minister w ostatnich dniach i miesiącach dała, zbyt już niestety liczne, dowody na to, że
chce odgrywać właśnie w szeregach polskiego rządu, ale też jako polityk partii i poseł w klubie
sejmowym, rolę przodownika rewolucji obyczajowej. Narzucać innym własne, coraz bardziej
skrajne poglądy, dając w ten sposób przykład nietolerancji i stosując ideologiczną przemoc.

Ostatni atak Pani Minister na "rodzinnocentryczny typ społeczeństwa" polskiego ujawnił,
całkowicie niedopuszczalne u urzędnika państwowego składającego, podobnie jak Pan, w
trybie artykułu 151 Konstytucji RP przysięgę na wierność jej postanowieniom, swoiste
"uczulenie" na treść normy ustrojowej wyrażonej w artykule 18 tejże Konstytucji - "Małżeństwo
jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod
ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej". Wyrażna przy tym u Pani Minister nadaktywność w
sprawach obyczajowych i ideologii gender znajduje z kolei swój wyraz w coraz to nowych
obszarach.

Pierwszy z nich to sprawa edukacji seksualnej i poruszania tematyki homoseksualizmu w szkołach oraz cenzurowania w tym zakresie podręczników do biologii, wiedzy o społeczeństwie oraz wychowania do życia w rodzinie. Z korespondencji pomiędzy Panią Minister a Ministerstwem Edukacji Narodowej wynika, że zaangażowała się ona po stronie środowisk dążących do nasycenia (zgodnie ze wskazaniami WHO) treści nauczania, m.in już dla 4-6 latków, wiedzą o masturbacji we wczesnym dzieciństwie, tzw. prawie do aborcji oraz różnych koncepcjach związków w tym tzw. związkach alternatywnych i homoseksualnych.

Publicznym wyrazem m.in. tej postawy stał się patronat nad publikacją dla nauczycieli wydaną przez Kampanię Przeciw Homofobii pt. "Lekcja Równości.". Pani Minister autorytetem polskiego państwa poleca ją nauczycielom jako źródło rzetelnej wiedzy, podczas gdy powielanych jest tam szereg starych, dawno już obalonych w nowszych badaniach, mitów środowisk homoseksualnych. Jak choćby ten, że "w społeczeństwie około 8% osób to osoby o nieheteroseksualnej orientacji seksualnej (geje, lesbijki, osoby biseksualne)", gdy w rzeczywistości odsetek ten nie przekracza zwykle 2-3%.

Kolejnym faktem, który potwierdza ideologizację działań Pani Minister jest objęcie patronatem tegorocznej Parady Równości. Towarzyszyła temu drobna ale wymowna skądinąd okoliczność, otóż decyzja ta podjęta została na podstawie wniosku organizatora nie podpisanego imieniem i nazwiskiem, ale sygnowanego przez osobę podającą się za "Jej Perfekcyjność". Nasuwa się pytanie, czy ten sposób uprzywilejowania organizatorów wobec reguł kodeksu postępowania administracyjnego jest właśnie, pożądanym przez Panią Minister, przykładem równego traktowania? Istotą sprawy patronatu jest jednak co innego, a mianowicie samo działanie Pani Minister, polegające na udzieleniu poparcia postulatam Parady, pośród których znajduje się m.in. żądanie uchwalenia ustawy o związkach nie będących małżeństwami oraz wprowadzenia do szkół tzw. neutralnej światopoglądowo edukacji seksualnej i otwartości na inność w tej dziedzinie. Oznacza to w praktyce, jak pokazuj do władczenia niemieckie m.in.:
wspieranie masturbacji od wczesnego dzieci stwa, przygotowanie do inicjacji seksualnej w dowolnie wczesnym wieku, uczenie ju w pierwszych klasach szko y podstawowej zak adania prezerwatywy na plastikowego penisa i przedstawianie pigu ki

antykonceptyjnej jako produktu kosmetycznego, a także wczesne wprowadzanie w różne techniki seksualne jak seks oralny i analny oraz osvajanie dzieci z pornografi w tym także homoseksualn .

Takie działania muszą być traktowane jako jawna próba dążenia do faktycznego podważenia konstytucyjnego prawa rodziców: do wychowania dzieci (art. 48 ust. 1 Konstytucji RP) oraz zapewnienia im nauczania moralnego (art. 53 ust. 1. Konstytucji RP) zgodnie z własnymi przekonaniami. Oczekuj ponadto odpowiedzi jak to ma być, w sytuacji globalnego kryzysu demograficznego, w skład Państwa wchodzi osoba, która podejmuje tak jednoznaczne działania na rzecz osłabienia rodziny, jedynej instytucji zdolnej odbudowa i zapewni stabilno demograficzn kraju.

Dobrym przykładem arogancji Pani Minister wobec oczekiwań społecznych oraz stosowania, wrogiej rodzinie złożonej z kobiety i mężczyzny, przemocy ideologicznej jest ogłoszony projekt Krajowego Programu Działań na Rzecz Równego Traktowania na lata 2013-2015. Można tam m.in. przeczytać, że ze zrealizowanych na zlecenie Pełnomocnika badań sondażowych prowadzonych w ramach projektu "Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia", (CEAPP, 2012) wynika iż 78% Polaków uważa, że "większą niż do tej pory uwagę należy poświęcić rodzinom wielodzietnym", drugiej po niepełnosprawnych (82%) grupie, którą zdaniem badanych "rząd powinien objąć działaniami na rzecz równego traktowania". Wobec tak jednoznacznych wskazań przygotowany przez Panią Minister program nie zajmuje się jednak wcale wielodzietnością, ale głównie przemocą wobec kobiet, a jednym z głównych beneficjentów planowanych w nim działań są środowiska osób homoseksualnych. Wskazuje na to już sama analiza tekstu programu, gdzie temat "przemoc" występuje 183 razy, "seks" 97 razy, "płeć" 62 razy, "orientacja seksualna" 31 razy, "LGBT" 23 razy, "gender" 12 razy a "rodzina wielodzietna" tylko 4 razy i to wyłącznie w kontekście prezentacji wyników przytoczonych badań, a nie jakichkolwiek planowanych działań.

Podobnie wybiórcza jest sama strona internetowa Pani Minister www.rownetraktowanie.gov.pl, gdzie dyskryminacja ze względu na stan rodzinny i cywilny nie jest ani razu wymieniana w

zakresie kompetencji Pełnomocnika, tak jak ma to miejsce w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 2008 r. w sprawie Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania (Dz.U.2008.75.450 zm. Dz.U.2010.109.710).

W obecnej sytuacji dalsze utrzymywanie na tym stanowisku osoby tak jawnie dyskryminującej prawa rodzin, w tym szczególnie narażonych na wykluczenie społeczne i gorsze traktowanie rodzin wielodzietnych (wg. GUS 47% rodzin z czwórką i większą liczbą dzieci żyje w Polsce poniżej relatywnej granicy ubóstwa) oraz dążącej do faktycznego pogwałcenia konstytucyjnych praw i wolności rodziców w obszarze wychowania, uznaję za wiadome i celowe działanie na szkodę polskich rodzin i dorastających w nich dzieci, i to w tak niedawno ogłoszonym przez Pana w Polsce Roku Rodziny, tej samej Polsce, która zajmuje pod względem dzietności 209 miejsce na 223 kraje świata.

Za: [Fundacja Mamy i Taty](#)